



BIULETYN 9

*Duch Święty tym potężniej zaznaczy swoje działanie w dziejach świata,
im częściej, goręcej i bardziej publicznie będzie wzywany.*

Św. Arnold Janssen

Kwartalnik. Nr 1/2006

Znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. (Łk 2,12)



Witaj, Jedyny Synu Przedwiecznego
Witaj, przez wieki czekany z tęsknotą
Witaj, poczęty z Ducha w łonie Matki
Witaj, Żebrzący schronienia wśród ludzi
Witaj, Bezdomny z betlejemskiej groty
Witaj, żeś stajnią nie pogardził lichą
Witaj, zrodzony jako Syn Człowieczy
Witaj, pieśczonego na matczynym łonie
Witaj, coś przyjął pasterzy hołd korny
Witaj, anielskim wysławiany pieniem
Witaj, Światłości noc rozprasząca
Witaj, o Słowo, coś cię Ciałem stało
Witaj, niesiony w ramionach Maryi
Witaj w proroczej wizji Symeona
Witaj, ofiarna Żertwo serca Matki
Witaj Początku Nowego Przymierza
Witaj, Nadziejo i Pokoju świata
Witaj, Balsamie człowieczego serca

Ks. W. Wielgat

Dar pobożności i bojaźni Bożej

Nasze rozważania związane z darami Ducha Świętego zbliżają się ku końcowi. Obecnie zapraszam do zamyślenia się nad darami, które w tradycji biblijnej i teologicznej noszą miano *dar pobożności* i *dar Bożej bojaźni*. Przyjrzyjmy się najpierw pierwszemu z nich.

1. **Dar pobożności.** Już sama nazwa tego daru wskazuje, że chodzi tu o ułożenie swego życia zgodnie z wymaganiami Boga; po prostu – żyć „po Bożemu”. W licznych przypadkach jednak pojęcie pobożności zacieśnia się do „dewocji” z pominięciem innych ważnych składników życia religijnego. W starym modlitewniku, o którym

podaliśmy wzmiankę w poprzednich odcinkach naszej refleksji, znajduje się taka krótka prośba: *Duchu Święty! darem pobożności pobudzaj moją wolę do gorliwego chwaleńcia Ciebie i służenia majestatowi Twojemu z synowską miłością.*

„Pobożność” zatem oznacza: **a)** – cnotę, która skłania człowieka do oddawania czci Bogu przez modlitwę i pełnienie nakazów religijnych także wobec bliźnich; **b)** – dążenie do



nadprzyrodzonej doskonałości. Otóż dar Ducha Świętego, zwany „pobożnością” ułatwia dziecięcy stosunek człowieka do Boga i przyjacielskie, z miłością, odnoszenie się do ludzi. Wspominany już poprzednio Autor z „Gościa Niedzielnego” tak charakteryzuje dar pobożności:

Jest on zdolnością traktowania Boga jako Ojca. Czyli bycia wobec Niego na sposób synowski; prosto, z ciepłym szacunkiem, czule; wychwalając Go i adorując. Światłem dla „bycia pobożnym” jest Jezus i Jego słowo Abba, Jego modlitwa. Ale pobożność wyraża się w sposobie odnoszenia się do ludzi. Poznać ją po wrażliwości, delikatności, serdeczności. Łagodność jest jej lakmusowym papierkiem. Jej przeciwieństwem jest niezdolność rozumienia innych, niewrażliwość na nich, zatwardziałość serca. Pobożność ma po prostu swoje źródło w świadomości, że jest się dzieckiem Boga. I jest tej

świadomości siłą oraz owocem. A jeśli się tego poczucia nie ma, to się źle traktuje zarówno Boga, jak i ludzi.

2. Dar bojaźni Bożej. Wyrażenie „bojaźń Boża” nie oznacza lęku przed Bogiem, strachu przed Nim. Pan Jezus nauczył nas zwracać się do Boga: *Ojcze!* Ukazywał nam Boga jako dobrego Ojca, zatroskanego o swoje dzieci (por. Mt 6, 25-34; 7,7-11). Bojaźń Boża jest *początkiem mądrości* – czytamy w Księdze Syracha (1,14). Człowiek, świadom swojej słabości, „lęka się”, by nie zasmucić Boga, dobrego Ojca. Ale zajrzyjmy jeszcze raz do artykułu Autora z „Gościa Niedzielnego” w wydaniu internetowym:



Jest on taką miłością do Boga, która świadoma jest własnej kruchości. To lęk przed tym, aby nie zerwać z Nim relacji, poczucie głębokie, że Bóg jest tajemnicą, z którą nie można igrać; lęk przed tym, że nie jest się w stanie sprostać wielkiej, Boskiej miłości, a równocześnie silne pragnienie bycia całym dla Boga. To dar, który owocuje odpowiedzialnością za siebie i innych. Bojaźń wobec Pana nie jest czymś, co miażdży, ale czymś, co poszerza serce i daje radość. w tym sensie jest syntezą biblijnej duchowości.

(<http://www.goscniedelny.pl/arttykul.php?id=1054821529>).

Zakończmy naszą refleksję nad darami Ducha Świętego prośbą zanoszoną przez nas w dniach naszego modlitewnego czuwania: *Bądź uwielbiony Boże, Duchu Święty i przyjdź do nas w darze bojaźni Bożej... I jeszcze:*

*Duchu Święty! Przeniknij serce moje darem **bojaźni Twoich** sądów, abym pomny na obecność Twoją, unikał zawsze tego, co by Cię mogło obrazić. Chwała Ojcu i Synowi Duchowi Świętemu....*

Ks. Włodzimierz Wielgat





Rzucony ogień

*Przyszedłem ogień rzucić na ziemię
i jakże pragnę, żeby już zapłonął.
(Łk 12,49)*

Ogień! Któż nie zna tego zjawiska! Od lat najmłodszych zżyliśmy się z nim w postaci chyba najbardziej popularnej i dostępnej, jakim jest światło. Trudno sobie wyobrazić codzienne życie bez ognia. Służy on nam podczas przyrządzania posiłku, o wieczornej porze oświetla mieszkania, darzy ciepłem w chłodne, zimowe miesiące. Ma także jakąś swoistą moc zespalania przyjaznych dusz przy zapalonym ognisku.

Ale ogień może okazać się groźny, gdy „wymknie się” spod kontroli człowieka, lub – co gorsza – przez człowieka będzie użyty do niecných celów; sieje wówczas zniszczenie i grozę. Toteż mądrość ludzka zaleca ostrożne obchodzenie się z tym żywiołem w przysłowiu: *Procul ab igne!* = *Z dala od ognia!* Adagium to ma także sens przenośny, ostrzega przed angażowaniem się w to, co może przynieść szkodę. Najczęściej są to silne namiętności, uczucia, takie jak gniew, pożądlivość, zawziętość itp., które „pałają” w człowieku niby ogień, a niepohamowane w porę, przynoszą nieobliczalne szkody. Ogień zatem prezentuje bogactwo treści, dającej się zastosować do licznych przejawów naszego życia.

Znak ognia. Jakkolwiek ogień jest zjawiskiem naturalnym, powstającym na skutek spalania się jakiegoś przedmiotu, jest cennym darem Stwórcy. Wbrew lansowanemu poglądom, które próbują wprowadzić rozdział pomiędzy naturę i łaskę, trzeba widzieć w żywiołach przyrody cenny dar Boga. Ps. 33,5 zauważa: *Ziemia jest pełna łaskawości Pana.* Stąd w Piśmie świętym ogień jawi się jako **znak** Bożej obecności. Wystarczy tu mieć na uwadze przynajmniej niektóre miejsca. Księga Rdz 15,17 notuje pojawienie się ognia jako szczególny znak obecności Boga w momencie zawierania przymierza z Abrahamem. Bóg przemawia do Mojżesza z płonącego krzewu (por. Wj 3,2n). Również na Synaju Bóg pojawia się w ogniu (por. Wj 19,18)). O Eliaszu powiedziano: *...powstał prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia* (Syr 48,1). Jezus Chrystus nazwał Jana

Chrzcziciela *lampą, co płonie i świeci* (J 5,35). Według Jana Chrzcziciela Jezus *chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem* (Mt 3,11). Zapowiedź ta spełniła się w dniu Pięćdziesiątnicy, gdy na zgromadzonych w Wieczerniku zstąpił Duch Święty: *Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i na każdym z nich spoczął jeden* (Dz 2,3).

Bóg i ogień. Od tego dnia Kościół żyje **Ogniem** Pięćdziesiątnicy. Płonął on już wcześniej w sercach uczniów zdążających do Emaus (por. Łk 24,32). Ten to **Ogień** Jezus rzucił na ziemię: *Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął. Chrztem mam być ochrzczony i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie* (Łk 12, 49n).

Czym jest ten tajemniczy ogień rzucony na ziemię? Czyż nie jest to właśnie męka i śmierć krzyżowa Jezusa? *Chrztem mam być ochrzczony...*Jezus wprowadza nas w niezgłębianą tajemnicę swojej mistyki – w tajemnicę Boga.



Pomocną może okazać się wizja św. Katarzyny ze Sieny, w której Bóg Ojciec powiedział: *Ja, Bóg wieczny, jestem Słońcem, od którego pochodzą Syn i duch Święty. Duchowi Świętemu właściwy jest ogień; Synowi mądrość... Słowo, mój Syn, z drogą krwią swoją jest Słońcem, całym Bogiem i całym człowiekiem, bo jest jednym ze Mną, a Ja z Nim. Moc moja nie jest oddzielona od Jego mądrości ani ciepło, ogień Ducha Świętego nie jest oddzielony ode mnie, Ojca, ani od Syna, gdyż Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna i jesteśmy tym samym Słońcem.* (Księga Miłosierdzia Bożego, czyli Dialog, 110).

O, przepastna głębio Bożej tajemnicy! Wynika z niej, że **ogień przynależy do natury Bożej**. Dlatego Jezus przyszedł, żeby ten *ogień rzucić na ziemię*, czyli w nasze serca, do naszych dusz. Jest to zarazem Ogień Ducha Świętego. Najpierw ten ogień płonął w Nim – w Jezusie Chrystusie – w Jego męce i śmierci. Z kolei ma on rozgorzeć w nas: w naszym umyśle, w woli, w uczuciach, w naszych planach i zajęciach, w naszej pracy, w naszych rodzinach – wszędzie tam, gdzie jest człowiek. Pan chce, aby on zapłonął

w naszym trudzie, w cierpieniu i w umieraniu. W tym też celu Ojciec i Syn posyła nam swego Ducha Świętego, by rozplómił nas żarem swojej miłości. Ogień ten, rzucony przez Jezusa Chrystusa na ziemię, nieustannie płonie w sercach otwartych na działanie Ducha Świętego.

C.d.n.

Ks. Włodzimierz Wielgat

To już czwarty rok!

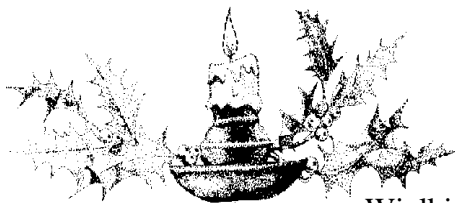
Było to w połowie września 2002 r. Któregoś dnia zgłosiła się do mnie pani Danuta Bąk z propozycją zorganizowania nieustannej modlitwy, której celem byłoby ze strony wiernych świeckich wsparcie pasterskiej działalności Ojca Świętego, Biskupa Diecezji oraz kapłanów. Pani Danuta miała już gotowy, precyzyjnie przemyślany plan tworzenia grup modlitwy. Rzecz wymagała przedłożenia Księdzu Biskupowi. Ówczesny Pasterz Diecezji, śp. Ks. Bp Edward Samsel zaakceptował inicjatywę bez zastrzeżeń. I tak się zaczęło. Dzieło trwa! To już czwarty rok! Tamtego pamiętnego roku (2002) 7 grudnia w inauguracyjnej Mszy św. wzięła udział pokaźna liczba osób zrzeszonych w grupach Nieustannej Nowenny. Obecny Pasterz Diecezji, J.E. Ks. Bp Jerzy Mazur z radością potwierdził istniejące Dzieło i mu błogosławi.

Ten krótki historyczny rys Dzieła pragnie wyjść naprzeciw Członkom powstających nowych grup modlitwy. Ważną sprawą jest znać cel Dzieła, jego ducha, znaczenie i strukturę.

1. Cel Dzieła. Jak już zostało wspomniane, celem Dzieła Nieustannej Nowenny jest modlitewne wsparcie Ojca św., Biskupów Diecezji i kapłanów. Z kolei idzie o rozbudzenie poczucia odpowiedzialności wiernych za Kościół – zainteresowanie problemami Kościoła wyrażonymi w intencjach. Jest to konkretna odpowiedź na postulaty soboru Watykańskiego II.

2. Założyciel Dzieła. Dzieło Nieustannej Nowenny powstało pod tchnieniem Ducha Świętego za pośrednictwem Drogiej nam Danuty Bąk. Jest to owoc Jej intensywnej i nieustannej modlitwy w mocy

Ciąg dalszy na stronie 9

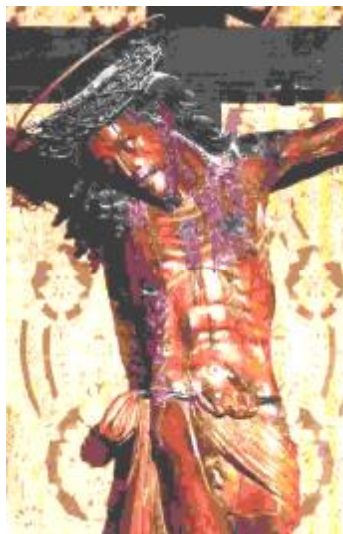


Wielki Post

W Środę Popielcową (01.03.2006) rozpoczyna się ważny dla życia chrześcijańskiego okres, zwany Wielkim Postem. W związku z tym warto przypomnieć zasady, które podaje Katechizm Kościoła katolickiego:

Okresy i dni pokuty w ciągu roku liturgicznego (Okres Wielkiego Postu, każdy piątek jako wspomnienie śmierci Pana) są w Kościele specjalnym czasem praktyki pokutnej. Okresy te są szczególnie odpowiednie dla ćwiczeń duchowych, liturgii pokutnej, pielgrzymek o charakterze pokutnym, dowolnych wyrzeczeń, jak post i jałmużna, braterskie dzielenia się z innymi (dzieła charytatywne i misyjne). (1438).

*On się obarczył naszym cierpieniem,
On dźwigał nasze boleści,
a myśmy Go za skazańca uznali,
chłostanego przez Boga i zdeptanego.
Lecz On był przebity za nasze grzechy,
zdruzgotany za nasze winy.
Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas,
a w Jego ranach jest nasze zdrowie.*
(Iz 53, 4-5).



Znaczenie postu

Mentalność dzisiejszego człowieka, zwłaszcza człowieka Zachodu, nie potrafi dostrzec znaczenia postu. Tymczasem roztropna praktyka postu przynosi błogosławione owoce dla duszy i dla ciała.

Zapoznajmy się z fragmentami refleksji na ten temat Bernarda Scherer'a SJ, założyciela Chrześcijańskiego Centrum Medytacji

Sonnenhaus w Beuron. Jest to jego świadectwo na temat postu zamieszczone w książce p.t. *Życie Duchowością*, Herder, Kielce 2005:

Ludzie jedzą i piją z reguły codziennie, przez cały czas swojego istnienia na tym świecie. Post to doświadczenie przeciwne do jedzenia. (...) Przeraza mnie, kiedy widzę, jak ludzie żyją często bez jakiegokolwiek zastanowienia się i twierdzą: Ponieważ muszę pracować, troszczyć się o rodzinę, być w formie i właściwie funkcjonować, dlatego muszę jeść, pić i spać. Kto żyje tylko tak, nie jest sobie całkiem świadomy. Wiele rzeczy robi nieświadomie, ponieważ jest tak przyjęte, tego się wymaga, tak należy czynić... Żeby nie skostnieć, żeby przeżywać własne życie świadomie, człowiek potrzebuje bodźców; często są to doświadczenia kryzysów i okresów, kiedy pojawiają się nowe doświadczenia. Kim właściwie jestem jako człowiek? Po co żyję? Co jest trwale w obliczu ciągłych zmian? Jak mogę stawać się i pozostać człowiekiem? Mnie samego zawsze dręczyły te pytania. (...)

W krajach zachodnich nadmiar i przesyta stał się zagrożeniem dla człowieka. Obfitość czyni dzisiaj ludzi chorymi, robi więcej szkód niż niedostatek w minionych czasach biedy i wojny. Wiele chorób fizycznych sprowadza się do jednego: jemy za dużo, za często, za różnorodnie. Dlatego post jest „królewską drogą” prowadzącą do uleczenia wielu chorób. Polecają go nawet doświadczeni lekarze. Ponieważ ciało i dusza są jednością, w czasie chorób fizycznych cierpi również dusza. Kto nie zna granic w jedzeniu i piciu, staje się obżartuchem i może zachowywać się bardziej po zwierzęcemu niż niejedno zwierzę – zwierzęta kierują się instynktem i przestają jeść, kiedy głód jest zaspokojony. (...)



W czasie naszych „tygodni postu dla duszy i ciała” i w czasie pogłębionych rekolekcji i medytacji ćwiczymy się w prostocie. Podczas naszych kursów leczenia przez post otrzymujemy tylko kawałek chleba i mleko, jemy i pijemy bardzo powoli, stosując się do diety kuracji regenerującej. Ciekawe są doświadczenia, które towarzyszą wtedy ludziom. Wiadomo, że post

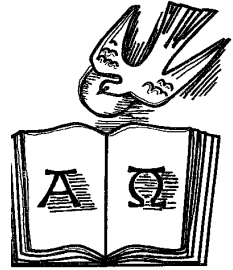
wspomaga modlitwę i medytację; również Jezus połączył jedno z drugim, aby ukazać nam sens postu i modlitwy. Człowiek, który pości, staje się lżejszy, również jego wnętrze, jego serce może się szybciej wnieść do Boga... Post wychodzi na dobre ciało, wychodzi na dobre również duszy, a co dobre dla duszy, jest dobre również dla ciała.

***** + *****

To już czwarty rok – dokończenie ze strony 6

Ducha Świętego. Dzieło zostało potwierdzone i zaakceptowane przez władzę Kościoła świętego w osobie Księdza Biskupa Diecezji i działa pod Jego kierunkiem. Wybór tekstu modlitwy, którym jest *Koronka ku czci Ducha Świętego*, również nie jest przypadkowy; stanowi integralny element ducha Dzieła Nieustannej Nowenny.

3. Realizacja. a) – Członkowie są zespoleni w grupach zazwyczaj czternastoosobowych. Przy tej liczbie każdej osobie przypadnie „dyżur” trzy razy w roku. Czynnikiem zespalającym grupę jest **intencja** przyjęta na cały rok modlitwy. Każda osoba modli się u siebie według własnego rozkładu dnia i możliwości.



b) – Intencje ustala Organ Koordynujący Rytm Nowenny z siedzibą w Ełku w porozumieniu z Biskupem Diecezji; Ksiądz Biskup również zatwierdza intencje modlitwy.

c) – Bogu są miłe modlitwy zanoszone z wiarą i z czystego serca. Przeto każdy Członek troszczy się o stan łaski, korzystając z sakramentu pokuty i pojednania. Jeśli jest to możliwe na zakończenie każdego dziewięciodniowego „dyżuru” modlitwy wypada przyjąć Jezusa w Eucharystii.

d) – Organizacją grup modlitwy w parafii zajmuje się **Koordynator** polecony lub zatwierdzony przez Księdza Proboszcza. Koordynator czuwa również nad ciągłością nowenny. On także zgłasza do centrali nowo powstałą grupę.

4. - Dzieło Nieustannej Nowenny posiada własne **logo** i kieruje się własnym statutem zatwierdzonym przez Księdza Biskupa.

5. - Organem pomocnym jest „Informator” dotyczący Dzieła oraz wydawany bezpłatnie kwartalnik, zwany *Biuletynem Dzieła Nieustannej Nowenny* (w skrócie: *Biuletyn*).



Co dzieje się u nas?

Inauguracja kolejnego roku Nieustannej Nowenny

1. – Sobota 26 listopada 2005

„*Droga świętości*” – Taki tytuł można by nadać pasterskiemu słowu wygłoszonemu w przeddzień rozpoczęcia kolejnego roku Nieustannej Nowenny.

W sobotę 26 listopada 2005 roku w katedrze ełckiej pod przewodnictwem J. E. Księdza Biskupa Jerzego Mazura, Pasterza diecezji, licznie zebrali się wierni, by zainaugurować czwarty rok działalności Dzieła Nieustannej Nowenny i podziękować Bogu za rozwój Dzieła. Zrzeszeni w grupach modlitwy członkowie przybyli z różnych zakątków diecezji, by dziękować za otrzymane łaski, i prosić o światło Ducha Świętego i Jego moc. W modlitwie brali udział także księża i alumni Seminarium Duchownego. Ksiądz infułat W. Wielgat, duchowy opiekun Dzieła, w powitaniu podkreślił, że *modlący się w rozproszeniu*, jednoczą się raz w roku wokół swojego Biskupa. Wielokrotnie wspomniano i polecano w modlitwie ciężko chorą siostrę Danutę, jedną z założycielek Dzieła.

W czasie uroczystej Mszy św. Ksiądz Biskup wygłosił żarliwe kazanie. Prosił Ducha Św., aby umacniał wspólnotę i byśmy *dali się prowadzić, a będziemy zbierać owoce*. Dać się prowadzić to iść za głosem Boga, pielgrzymując do świętości, wybierając modlitwę w intencji własnej i drugiego człowieka, a tak właśnie modlą się skupieni w Dziele Nieustającej Nowenny.

Ksiądz Biskup nawiązał do słów z Ewangelii: **Wy jesteście solą ziemi i światłością świata**. Być światłością to znaczy iść do drugiego

człowieka, wypraszać dla niego łaski, wskazywać drogę do świętości, wskazywać drogę do Chrystusa Miłosiernego, którego obraz niedawno peregrynował w parafiach naszej diecezji, a niedługo rozpocznie pielgrzymkę po naszych domach.

Nasz Pasterz dużo miejsca poświęcił modlitwie w naszym życiu. Przywołał przykłady nowych świętych i błogosławionych jako wzory do naśladowania. To, co ich łączyło, to modlitwa. Przywołał także słowa Sługi Bożego Jana Pawła II : **święci nie przemijają, wołają o świętość**. Ksiądz Biskup zauważył, że człowiek nie rodzi się świętym, ale się nim staje. Świętość to droga, którą kroczymy na co dzień w swoich parafiach, domach, zakładach pracy. Nawiązując do słów zmarłego Ojca Św., z pasterską gorliwością podkreślał, by nie lękać się świętości, bo to ona nadaje pełny wymiar naszemu człowieczeństwu.

Ksiądz Biskup podkreślił, że nie pielgrzymujemy sami, ale wraz z licznymi braćmi i siostrami i na tej drodze niech umacnia nas Duch Święty. Mocno zabrzmiało końcowe słowo Pasterza Diecezji: **Kościołe etcki, bądź kościołem, który się modli, bo to droga do świętości**. Po skończonych uroczystościach wierni zostali zaproszeni do biskupiego domu na spotkanie przy herbatce.

Marzena Tyborska.

2. – Świętajno. Do tej pięknej, położonej nad jeziorem miejscowości zaprosił Ksiądz Proboszcz, Wojciech Jabłoński, bym w I Niedzielę Adwentu o godz. 11.00 odprawił Mszę św. i spotkał się z członkami grup modlitwy zrzeszonych w Dziele Nieustannej Nowenny. Spotkanie odbyło się po Mszy św., podczas którego omówiliśmy sprawy związane z Dziełem Nieustannej Nowenny. Księdzu Proboszczowi serdecznie dziękuję za zaproszenie i gościnne przyjęcie. Niech Duch Święty pomnaża liczbę modlących się ku Jego czci.

3. – Augustów. W I Niedzielę Adwentu w kościele p.w. Matki Bożej Częstochowskiej została odprawiona Msza św. o godz. 10.15 w intencji Dzieła Nieustannej Nowenny. Na zaproszenie Księdza infułata Antoniego Kochańskiego, Proboszcza tejże parafii oraz z inicjatywy działających tam grup modlitwy również w II Niedzielę

Adwentu została odprawiona Msza św. o godz. 10.15, w czasie której wygłosiłem słowo Boże. Po Mszy św. miało miejsce spotkanie w górnej sali na plebanii. Księdzu Infulatowi serdecznie dziękuję za miłe przyjęcie, a Członkom grup modlitwy życzę światła Ducha Świętego i błogosławieństwa Jezusa Chrystusa.

Ks. W. Wielgat.

Nas z k a l e n d a r z



6. I – Misyjny Dzień Dziecka. Modlimy się w int. misji.

2. II – Modlimy się za osoby konsekrowane.

11. II – Modlitwą i z troską otaczamy chorych; pamiętamy o słowach Jezusa: *Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili* (Mt 25,40).

1. III – Popielec. *Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię* (Mk 1,15).

19. III – Urocz. Św. Józefa. W Liturgii przeniesiona na

20. III – Modlimy się za małżeństwa i przygotowujących się do zawarcia sakramentu małżeństwa.

Słowo od Redakcji „Biuletynu”

Biuletyn Dzieła Nieustannej Nowenny jest kwartalnikiem, którego celem jest wyjście naprzeciw duchowym potrzebom tych, którzy ochotnie podejmują modlitwę w trosce o potrzeby Kościoła. Biuletyn jest organem bezpłatnym, utrzymującym się z dobrowolnych ofiar tych, których na to stać. Redakcja wyraża najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Ofiarodawcom, którzy już pospieszyli z pomocą. W ich intencji jeden raz w miesiącu jest odprawiana Msza św. Redakcja będzie wdzięczna za nadesłane uwagi, spostrzeżenia i świadectwa.

***** + *****

Biuletyn redaguje Zespół Koordynujący rytm Nowenny: Ks. Włodzimierz Wielgat, Danuta Bąk, mgr Ewa Bohdanowicz, mgr Marzena Tyborska. Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres: a) Danuta Bąk, 19-300 Elk, ul. Słowackiego 15A/6, tel. 621-45-71. b) Elżbieta Ciekankowska, 19-300 Elk, ul. Śląska 5, tel. 621-07-88. c) Irena Tomkiel, 19-300 Elk, ul. Łąkowa 34, tel. 610-28-60.